

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:

miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 40 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartał. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 2 kor.
W innych krajach . . . 6 „

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitiwy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmentem 30 h., małe ogłoszenia za wiersz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . 6 h.
na prowincyi . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego“.

Proces o zdradę stanu.

Lipsk, 26 czerwca. Przed połączonymi drugim i trzecim senatami karnymi trybunału państwowego rozpoczął się dziś proces oskarżonych o zdradę stanu: redaktora Leitgebera z Ostrowa, krawca Kolendy z Dortmundu i drukarza Metera z Dortmundu. Obwinieni są o współudział w zbieraniu składek na Skarb narodowy przy Muzeum narodowym polskim w Rapperswyli i że chcieli w ten sposób przysporzyć środków na odbudowanie Polski. Leitgeber nadto jest oskarżony o ogłoszenie broszury p. t. „Rapperswyl. wspomnienia z podróży“. Do rozprawy zawezwano 21 świadków i rzeczoznawców.

Pierwszy z oskarżonych red. Leitgeber, zaprzecza, jakoby wiedział, że ze Skarbem narodowym połączone są tendencje zdrady stanu.

Małżeństwo arcyks. Ferdynanda.

Wiedeń, 26 czerwca. *Fremdenblatt* dowiaduje się, że ślub arcyks. Ferdynanda z hrabianką Chotek odbędzie się z początkiem lipca w Reichstadt z wykluczeniem wszelkiego ceremoniału dworskiego. Przysięga, jaką arcyksiążę złoży, zawierać będzie zrzeczenie się prawa do tronu imieniem jego dzieci z małżeństwa morganatycznego, tudzież określenie stanowiska jego małżonki, której nie będzie przysługiwał tytuł cesarzowej, podobnie jak jego synom tytuł arcyksiążąt. Dokumenty odnoszące się do tego zrzeczenia, ogłoszone zostaną dnia 29 b. m. w urzędowej *Wiener Ztg.*

Prawie wszystkie dzienniki z radością witają małżeństwo arcyksięcia i wyrażają nadzieję, że podobne uczucie zapanuje wśród całej ludności na wiadomość, iż arcyksiążę, obejmując małżonkę z własnego wyboru, znalazł się z jej rodziną.

Wiedeń, 26 czerwca. Sprawa ślubu arcyksięcia Ferdynanda z hr. Zofią Chotek, zajmuje obecnie umysły wszystkich we Wiedniu. Jest ona nie tylko przedmiotem rozmów, ale także i rozstrząsań prasy. Słowem jest to sensacyjna dnia. Nawet poważne zajęcia w Chinach zeszły obecnie na drugi plan.

Od czasu kiedy miłość arcyksięcia Ferdynanda dla hr. Chotek stała się głośną, krążyły najrozmaitsze pogłoski o stosunku arcyksięcia do hrabiny. Mówiono nawet, iż ślub odbył się już potajemnie. Dopiero gdy prokuratora wiedeńskiego wydała ostrzeżenie, iż każde pismo, które będzie tę sprawę omawiać zostanie bezwzględnie skonfiskowane, ustały te pogłoski w dziennikach.

Nie wiadomo, jak sobie to tłumaczyć, przypuszczano w każdym razie, iż trudności, na jakie arcyksiążę Ferdynand w wykonaniu swego zamiaru natrafił, musiały być bardzo wielkie, i że są jeszcze nie pokonane, i że długo trzeba będzie czekać, nim się ślub odbędzie.

Pierwszy to raz zdarza się w Austrii, aby następca tronu zawierał małżeństwo morganatyczne. Wiedzano zresztą, iż podług sankcji pragmatycznej i podług ustawy domowej habsburskiej, zmienionej ostatnim razem przez cesarza Ferdynanda, której nikt nie zna oprócz członków rodziny cesarskiej, jest rzeczą wykluczoną, ażeby dzieciom z takiego małżeństwa zostały przyznane prawa do tronu i aby hr. Chotek mogła kiedykolwiek nosić tytuł cesarzowej.

Także Węgrzy ze swej strony robili trudności. Według ustawy węgierskiej dzieci z morganatycznego małżeństwa miały być uprawnione do tronu. Długo prowadzono rokowania, aż wreszcie wyszukano gdzieś ustawę, iż tylko ten, kto jest w Austrii upoważniony do tronu, jest przez to także upoważniony do tronu na Węgrzech.

Węgrzy początkowo zastawali się tem, iż ich nie może nie obchodzić ustawa domowa cesarska, wydana za czasów absolutyzmu. Trudności te wobec powyższej ustawy zostały więc pokonane.

Chodziło teraz o pozwolenie cesarskie. Cesarz po naradzie z najstarszymi arcyksiążętami ostatecznie dał swoje pozwolenie pod warunkiem jednak, że arcyksiążę Ferdynand zrzeknie się na zawsze zarówno imieniem swej żony, jak i dzieci i ich potomstwa prawa do tronu. Arcyksiążę zgodził się na to i w czwartek odbędzie się ten akt uroczystej przysięgi.

Następnie da cesarz swe formalne pozwolenie. W piątek *Wiener Ztg.* odośnie oficjalne obwieszcze-

nie przyniesie. Wobec tego następcą tronu jest obecnie arcyks. Ferdynand, zaś po nim arcyksiążę Otton.

Arcyksiążę Ferdynand jest o 5 lat starszy od swego narzeczonej hr. Chotek. Urodził się w r. 1863, zaś hr. Chotek w r. 1868 i ma obecnie 32 lat. Jest córką jednego z bardzo starych rodów szlacheckich, szczególnie bardzo popularnego w Czechach. Ojcem jej jest hr. Bogusław Chotek, który za czasów Hohenwarta był namiestnikiem Czech, następnie zaś był on posłem austriacko-węgierskim w Dreźnie, Madrycie i innych stolicach.

Arcyksiążę Ferdynand poznał swą narzeczoną u arcyksięcia Fryderyka, gdzie piastowała godność damy dworu arcyksiężnej Izabeli.

Przed rokiem skłonił arcyksiążę hr. Chotek do porzucenia zajmowanego stanowiska, a to ze względu na swój zamiar ożenienia się z nią. I rzeczywiście hr. Chotek wyjechała przed rokiem za granicę. Dopiero przed kilku tygodniami było ogłoszone w *Wiener Zeitung*, iż hr. Chotek uwolniona została ze swych obowiązków.

Hr. Zofia Chotek mieszkała w ostatnim roku w Dreźnie, gdzie ją arcyksiążę odwiedzał, bądź też spotykał się z nią w domach wyższej czeskiej szlachty, gdzie hrabina Chotek bywała.

Ślub odbędzie się dnia 1 lipca w niedzielę w Reichstadtzie. Nowożeńcy zamieszkają we Wiedeńskim Belwederze, świeżo wspaniale odrestaurowanym. Co się tyczy prawnej strony małżeństwa morganatycznego (nazwa to pochodzi od sposobu ustawiania pary małżeńskiej na kobiercu) to dzieci z takiego małżeństwa noszą nazwisko matki, a stosunki majątkowe żony i dzieci regulują się według specjalnie ułożonego kontraktu.

Dziś popołudniem przybył do Wiednia węgierski prezydent ministrów Szell i przyjęty został przez cesarza na dłuższej audyencji, następnie zaś konferował z hr. Goluchowskim. Szell wraca jeszcze dziś do Budapesztu, skąd przybędzie znów do Wiednia we środę, aby być obecnym na uroczystości złożenia przysięgi przez arcyks. Ferdynanda.

Wiedeń, 26 czerwca. Zapowiedzi arcyksięcia Ferdynanda ogłoszone zostaną w piątek dnia 29 b. m., ślub zaś odbędzie się w niedzielę, t. j. 1 lipca lub też w poniedziałek 2 lipca.

Potomkowie arcyksięcia z tego małżeństwa otrzymają tytuły książąt. Kwestya majątkowa, połączona ze sprawą tego małżeństwa, załatwiona zostanie na drodze prywatnej umowy.

Rusyfikacja Finlandyi.

Petersburg, 26 czerwca. Ogłoszono carski manifest z Peterhofu datowany 20 bm., który potwierdza uchwały powołanej przez cara komisji w przedmiocie wprowadzenia języka rosyjskiego w Finlandyi. Treść manifestu jest następująca: Sekretaryat stanu wielkiego księstwa Finlandyi, ekspedycja paszportów i kancelarya general-gubernatora od 1 października b. r. posługiwać się mają wyłącznie językiem rosyjskim. Od tego samego terminu departament ekonomiczny senatu fińskiego ułożyć ma wyłącznie w języku rosyjskim oryginały przedstawień swoich do cara, nie mniej wszystkie pisma do general-gubernatora.

Od 1 stycznia 1903 język rosyjski ma być jedynym językiem urzędowym senatu w słowie i piśmie z wyjątkiem departamentu sprawiedliwości.

Od 1 października 1903 gubernatorowie, kancelarye gubernatorskie i zarząd główny z general-gubernatorem, senatem i wszystkimi władzami posługiwać się mają wyłącznie językiem rosyjskim.

Manifest postanawia dalej, że podania prywatne przyjmowane być mają przez wszystkie władze tak w krajowym, jak w rosyjskim języku. Władze mają pod kierownictwem i kontrolą general-gubernatora poczynić w czas zarządzenia, ażeby personel urzędniczy do wymienionych terminów tak był złożony, iżby wprowadzenie języka rosyjskiego do wspomnianych urzędów było możliwe.

Wojna z Chinami.

Londyn, 26 czerwca. *Daily Express* donosi z Czufu pod datą 23 b. m., że nadeszły tam wiadomości 21 b. m. z Tientsinu, iż małe oddziały białych wojsk przez kilka dni poważnie musiały staczać walki z chińską przemocą, w oddaleniu około 40 mil na zachód od Tientsinu. Sądzą, że były to oddziały pod dowództwem admirała Seymoura.

Sytuacja w Chinach.

Wiedeń, 26 czerwca. Podług nadeszłych wiadomości z austro-węgierskiego okrętu wojennego „Zenta“, port traktatowo zabezpieczony, Chefao, skąd wczoraj jeszcze donoszono, że panuje tam zupełny spokój, jest rzekomo zagrożony. Okręt „Zenta“ pozostawił w tym porcie, dokąd wczoraj przybył, celem zabrania węgla, oddział 15 ludzi dla ochrony konsulatu i udał się całą siłą pary z pośpiechem do Taku, wioząc z sobą depesze i pocztę konsulatu.

Londyn, 26 czerwca. Z Chin nadchodzą jeszcze ciągle wiadomości, niekontrolowane i wprost nawet sprzeczne ze sobą. Dzienniki zaznaczają jedną wiadomość, iż dwaj wicekrólowie Changchisting i Lukunik, którzy dotychczas zachowywali przyjazne stanowisko wobec cudzoziemców, przyłączyli się do akcji wyniszczenia i wymordowania wszystkich cudzoziemców. Wprost w sprzeczności z pierwszą wiadomością stoi druga, mianowicie, iż wicekról Chili kazał Bokserom odebrać broń i działa.

Z tego wnoszą, iż rząd chce rozbroić Bokserów i uśmierzyć rozruchy — o posłach w Pekinie donoszą, iż żyją wszyscy, ale że poselstwa są obszczone przez Bokserów.

Londyn, 26 czerwca. Jak donoszą z Szangaju, prezydent Czunglamenu Chin został zamordowany przez Bokserów. Potwierdzenia tej wiadomości niema.

Londyn, 26 czerwca. Podług doniesień z Szangaju około 60 000 uzbrojonych ludzi wyruszyło z prowincyi Peczili na pomoc ks. Tuan.

Niedostępny mandaryn.

Wiedeń, 26 czerwca. *Wiener N. Tagblatt* ogłasza telegram z Paryża. Pismo to prosiło jednego z wybitnych dyplomatów o wyrobienie pozwolenia na interview z chińskim posłem w Paryżu, celem dowiedzenia się odcień czegoś o sytuacji.

Dyplomata ów odpowiedział jednak, iż niestety tego uczynić nie może, gdyż poseł chiński w Paryżu otacza się także takim samym chińskim murem, jak Chiny.

Charakterystycznym jest to, że deputowani opowiadają sobie, iż minister spraw zagranicznych Delcassé wyraził się na ostatnim posiedzeniu w formie rozmowy do kilku deputowanych: „Dajmy 500.000 fr., gdyby od naszego posła w Pekinie dostał choćby jeden wiersz“.

Sensacyjna pogłoska.

Berlin, 26 czerwca. Puszczona tu wczoraj przez kogoś pogłoska o dokonaniu zamachu na życie cesarza Wilhelma, obiegła całe miasto i prowincję, przybierając po drodze najnieprawdopodobniejsze rozmiary. Dopiero tutejszy dyrektor policyi musiał publicznie oświadczyć, że w pogłosce nie ma ani słowa prawdy, aby w ten sposób położyć tamę rozszerzającym się coraz bardziej plotkom, które kursowały nawet na giełdzie.

Deputacya m. Pragi w Paryżu.

Praga, 26 czerwca. Deputacya miasta Pragi, udająca się do Paryża pod przewodnictwem burmistrza Srba wiezie ze sobą podarek dla paryskiej Rady miejskiej. Deputacya ta chce stanąć w Paryżu przed dniem 7 lipca, w którym to dniu chce wziąć udział w obchodzie narodowego święta francuskiego.

Strejk służby tramwajowej.

Budapeszt, 26 czerwca. Strejkujący konduktorzy i woźnicy tramwajowi wysłali dziś deputację do burmistrza z prośbą o interwencję. Burmistrz przyrzekł, że będzie konferował z dyrektorem tramwaju. Usposobienie strejkujących jest pokojowe. Spodziewają się, że strejk jutro zostanie ukończony.

Budapeszt, 26 czerwca. Z powodu strejku konduktorów tramwajowych przyszło dziś na ulicy do licznych zbiegowisk. Dyrekcya zmuszona była poruczyć funkcyje konduktorów osobom, mało z tą rzeczą obznajomionym, wskutek czego zdarzyło się np., iż wóz tramwajowy najechał na dorożkę. Publiczność stanęła po stronie dorożkarza — i obrzucała obelgami dyrekcyę tramwaju.

Budapeszt, 26 czerwca. Strejk personelu ruchowego tutejszej kolei elektrycznej skończył się.

Groźny pożar.

Pilzno (w Galicyi), 26 czerwca. Przy gwałtownym wicherze wybuchł wczoraj w południe wielki pożar. Starostwo spłonęło doszczętnie.

Mianowania.

Wiedeń, 26 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz zamianował starostów: Michała Kerekjartę w Bochni i Czesława Niewiadomskiego w Buczaczu radcami namiestnictwa w etacie galicyjskiego namiestnictwa, oraz nadał staroście Karolowi Mühnerowi w Borszczowie tytuł i charakter radcy namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Cesarz nadał wachmistrzowi Ignacemu Boehs, w kraj. komendzie żandarmerji we Lwowie, srebrny krzyż zasługi.

Minister oświaty zamianował podkomorzego Jana hr. Szeptyckiego w Przylbicach, członkiem centralnej komisji dla badania i konserwacji pomników historycznych i sztuk.

Regulacja taryf kolejowych.

Wiedeń, 26 czerwca. *Wiener Abendpost* donosi, że w uzupełnieniu przeprowadzonych już zarządzeń, celem podwyższenia dochodów kolei państwowych (a mianowicie tylko zmian w opłatach pobocznych, szczególnie taks od wagi i podniesienia taryfy naftowej) ogłoszone zostaną niektóre przygotowane już zmiany celem regulacji taryfy z terminem wejścia w życie od 15 sierpnia 1900. Zarządzenia te dotyczą zniesienia poszczególnych, mniej ważnych deklaryfikacyj, w stosunku do taryfy ogólnej jak u. p. w opłatach za piwo i wino we flaszkach, opłacanych jako towar sztukowy, beczki także tak samo i w ładach półwagowych, a wreszcie zniesione zostaną taryfy wyjątkowe.

Wojna z Chinami.

Londyn, 26 czerwca. Admiral Bruce znajdujący się obecnie koło Taku, donosi z Czufu pod datą 24 czerwca, że dotychczas było niemożliwym przyjsć Seymourowi z pomocą. Wpierw musiano oswobodzić Tientsin i wszystkie siły trzeba było skupić w tym kierunku.

W Izbie gmin oświadczył Brodrick, że od piątku nie ma z Tientsinu żadnej pozytywnej wiadomości, zarówno jak nie ma żadnych wieści od Seymoura, ani od poselstw w Pekinie.

Rząd dowiedział się, że wojska rosyjskie i amerykańskie usiłowały przywrócić połączenie z Pekinem. Jednakowoż rozbiły się te usiłowania o opór silnego oddziału Chińczyków. Już po tem miały tam nadejsć wojska, wysłane z Hongkongu, nie ma jednak o tem żadnych wiadomości, jakoby podjęto nowe operacje wojenne.

Sytuacja w Chinach.

Petersburg, 26 czerwca. Posel chiński otrzymał telegram od wicekróla Nankinu datowany z dnia 24 czerwca, według którego telegramu zaś posłowie europejscy w Pekinie mają być nietknięci.

Saigon (w Koclinchinie), 26 czerwca. Krążownik francuski „Vauban“, statek transportowy „Carrivane“ i okręt awizowy „Bengale“ odpiły do Taku wioząc tam 500 żołnierzy i jedną baterję artylerji.

Waszyngton, 26 czerwca. Urząd wojenny poczynił daleko sięgające zarządzenia, które Amerykę czynią gotową na wszelkie ewentualności.

Z francuskiej Izby posłów.

Paryż, 26 czerwca. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy w wysokości premii od cukru za rok 1899/900, a potem przedłożenie, dotyczące technicznego uzbrojenia portów wojennych. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad projektem ustawy o powiększeniu floty.

Jubileusz Gutenberga.

Moguncya, 26 czerwca. Z powodu jubileuszu Gutenberga, odbył się tu wspaniały pochód, w którym wzięło udział 3000 osób.

Pogrzeb Murawiewa.

Petersburg, 26 czerwca. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb Murawiewa, w obecności pary carskiej, rodziny, Rady państwa i najwyższych cywilnych i wojskowych dygnitarzy. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców a między nimi jeden od pary carskiej.

Katastrofa kolejowa.

Moskwa, 26 czerwca. Na kolei jarosławskiej zderzyły się dwa pociągi towarowe, przyczem jeden z pełniących przy pociągach służbę urzędników, poniósł śmierć na miejscu, trzech zaś zostało ciężko a pięciu lekko rannych.

Targ bydła rogatego.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów. Wiedeń, St. Marx).

Wiedeń, 26 czerwca.

Na wczorajszy targ bydła rogatego, przeznaczono na rzeź, spędzono ogółem 4329 sztuk, z tego z Galicyi 742, z Bukowiny 91.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny podniosły się o 50 halerzy.

Z tego spędu nie sprzedano sztuk 2.

Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 93 sztuk po 56 do 63; 297 po 64 do 68; 401 po 69 do 74; 28 po 75 do 76 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 54 do 68, krowy podtuczone po 52 do 60, bydlę chude po 40 do 52 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Paryż, 26 czerwca. Jak donosi *Figaro*, wielki książę Aleksey w Tulonie wsiadł na rosyjski okręt wojenny. Przypuszczają, że w. książę udał się do Chin.

Londyn, 26 czerwca. Kedyw wyzdrowiał już całkiem.

Pożar w pasażu Mikolascha.

O godzinie w pół do pierwszej w nocy zbudził mieszkanców śródmięscia ogłos trąbki pożarowej. Sikawki i beczki z wodą pędziły w stronę Maryackiego placu, za nimi szły tłumy ludzi. Ponad budynkami, okalającymi pasaż Mikolascha — unosiły się kłęby dymu. Gdzie się właściwie paliło — na razie trudno było ocenić, po chwili jednak, gdy strażnicy i policja zagłębiły się w ciemnie rusztowaniami jeszcze zakrytego pasażu — dostrzeżono złowróżbne blaski. Zrazu małe języki ognia — wzrastały z każdą chwilą, wreszcie słup olbrzymi buchnął w górę i ogarnął całkowicie wrota, zapierające wejście do magazynu, gdzie znajdowała się smoła, asfalt, kałafonia i najrozmaitsze farby, przeznaczone dla budynku.

Cały korpus straży zmobilizowano, sikawki były strugami wody w szalejącej żywioł. Z dwu stron prowadzono akcyę ratunkową: od strony pasażu, skąd był dostęp do magazynów, oraz od strony ulicy Lindego, z realności p. Jankowskiego, ogień bowiem ogarnął szopę, znajdującą się po tamtej stronie, i z błyskawiczną szybkością poczęł trawić beczki i krokwie tam nagromadzone. Niebezpieczeństwo było bardzo wielkie, zwłaszcza, że wiatr niósł iskry, od których łatwo mogły się zająć rusztowania, wypełniające cały pasaż Mikolascha, albo też pożar mógł się przenieść na otaczające zewnątrz pasaż budynki prywatne.

Mimo nocy jasno było, jak w dzień, pomagano sobie bowiem pochodniami. Co żyło, znalazło się na miejscu pożaru — rzuciło się do sikawek, gwar ogólny przerywały tylko od czasu do czasu echa trąbki strażaka, ponuro rozlegające się wśród olbrzymich rusztowań.

Na miejscu pożaru, prócz tłumów publiczności — zjawili się wiceprezydent miasta p. Michalski, kilku radnych, oficerowie z komendy placowej itd. Przybyło pogotowie wojskowe. Rozwinięto rzetelną akcyę ratunkową, której rezultatem było to, że w trzy kwadranse ognie ustał. W pokojach, wypełnionych przedtem, smolą, farbami itd., pozostała tylko brudna masa, zmieszana z wodą, której nie żałowano. Co mogło uleść rychłemu zniszczeniu, wskutek działania ognia — zniszczało, pozostała kupa nieużytków.

Szkoda z powodu nocy nie dała się obliczyć. Sądzą powszechnie, że ogień został podłożony — nie zdolano jednak stwierdzić, kto go podłożył i w jakim celu. Stróża budowy nie zdołano odnaleźć, wskutek czego zrodziło się przypuszczenie, że zginął gdzieś w płomieniach, albo... uciekł. Dzień dzisiejszy rozjaśni tę sprawę.

Przez całą noc straż pożarna trzymała wartę, pilnując, ażeby ogień nie wzniecił się na nowo.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy: 14 arkusz „Ramoty i Ramotki“ Augusta Wilkońskiego.

Dziś w teatrze: „Rowizor z Petersburga“, komedia w 5 aktach Gogola.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było + 11° R.

Przeniesienie. Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiat. Wład. Ossolińskiego z Bóbrki do Nowego Sącza.

Mianowania. Prezydium krajowej Dyrekeyi skarbu zamianowało: poborcami podatkowymi w IX. klasie rangi kontrolorów podatkowych: Ludwika Kowalskiego, Juliusza Prezentkiewicza i Mieczysława Smagłowskiego.

Kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi, oficyałów podatkowych: Emila Hordta, Edwarda Smolek, Józefa Mazurkiewicza, Michała Wilusa i Juliusza Pellera; oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi, adjunktów podatkowych: Józefa Lityńskiego, Józefa Grandowskiego, Władysława Zajaca, Władysława Bilińskiego, Włodzimierza Walawskiego, Piotra Jaworka, Józefa Bierzeckiego, Franciszka Wendekera, Ferdynanda Górke, Michała Gerczaka, Maksymiliana Iskierskiego, Michała Skalskiego i Tadeusza Witowskiego.

Wreszcie adjunktami podatkowymi w XI klasie rangi: ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I klasy 30 batalionu strzelców Jędrzeja Lubkowskiego, ukwalifikowanego komendanta posterunku, tytularnego wachmistrza żandarmerji Nuchima Schwarberga, praktykantów podatkowych: Celestyna Smólskiego, Antoiiego Podhorodeckiego i Zygryda Olszowskiego, ukwalifikowanego wachmistrza 3 pułku ulanów Kazimierza Janickiego, praktykantów podatkowych: Emila Rychlika, Zygmunta Olkusznika i Henryka Rogożyńskiego, ukwalifikowanego podoficera rachunkowego I klasy 77 pułku piechoty Mojżesza Wolfsthal, praktykantów podatkowych: Jana Drozdowskiego, Eugeniusza Czolhana i Jarosława Zrazewskiego, ukwalifikowanego komendanta posterunku, tytularnego wachmistrza bośniacko-hercegowińskiej żandarmerji Karola Fedoreja, praktykantów podatkowych: Leona Amana, Emila Neussora, Zdzisława Elterleina i Włodzimierza Maksymowicza, starszego strażnika skarbowego Emila Toe-

gla, dyetaryusza administracyi podatków Benedykta Krzywobłockiego i kalkulantu rachunkowego Tadeusza Peplowskiego.

Zgromadzenie ludowe odbyło się wczoraj wieczorem w sali „Sily“ pod przewodnictwem pp.: Peczeki i Salamandra, „O położeniu politycznym w Austrii“, mówił poseł Kozakiewicz. W czasie jego przemówienia ogólna sensacyę wywołało nadejście naszego gościa Nyströma. Zasiadł on za stolikiem i przysłuchiwał się mowcy. Sensacyjnego gościa powitał polską i niemiecką przemową przewodniczący, doczem wrócono do spraw, będących na porządku dziennym.

R. Hankiewicz w przemówieniu ruskim poddał ostrej krytyce działalność Sejmu krajowego i postawił rezolucyę, w której domagał się bezpośredniego, tajnego prawa głosowania do Sejmu. Uchwalono ją, na tem też obrady zakończono.

Obrady szewców odbyły się wczoraj w Gwiedzie, pod przewodnictwem p. Czupila przy udziale przeszło 150 członków lwowskiej korporacyi, tudzież delegatów z Gródka i Kulikowa.

Uchwalono, na podstawie referatu p. Chawardy, komitet krajowego związku szewskiego, wybrany na ostatnim wiecu, uzupełnić komisją ustawową, tudzież komitetem redakcyjnym dla fachowego czasopisma szewskiego.

Postanowiono też po przeprowadzonej dyskusyi o bardzo spokojnym przebiegu wnieść kilka petycyj w sprawie ochrony szewstwa przed nieuczciwą konkurencyą, w sprawie dostaw i zawodowego szkolnictwa, oraz udać się do korporacyi o wyasygnowanie odpowiedniej kwoty na rozpoczęcie akcyi.

Samobójstwo księdza. Wczoraj wieczorem około godziny 10-tej rozległ się strzał w pomieszkaniu ks. Grzegorza Preszlaka, zamieszkałego przy ulicy Piękarskiej l. 55. Sąsiedzi, zbudzeni tym odgłosem, udali się do pomieszkani skąd strzał się rozległ, pierwsza zaś weszła do wnętrza — po chwili walańia — posługaczka Marya Jarzębska. Widok, jaki jej się przedstawił — był prawdziwie okropny. Na ziemi leżało martwe już ciało ks. Preszlaka. Dokoła głowy kałuża krwi, w ręku rewolwer 6-strzałowy. Kula, skierowana w usta — ugrzęzła w głowie.

Ks. Preszlak był katechetą gr. kat. obrządku przy szkole im. św. Antoniego. Od kilku dni — jak twierdzono — zdradzał szczególne rozdrażnienie, z jakiego zaś powodu — niewiadomo. Wczoraj wieczorem siedział dość długo w pomieszkaniu. Lampa paliła się na stałe, on chodził z kąta w kąt — i myślał... Nad czem — niewiadomo. Może knuł już myśl samobójstwa, którą potem w czyn zamienił.

Zmarły liczył lat 32. Zwłoki zabrano do instytutu medycyny sądowej.

Wisielec. Przed ośmiu dniami wyjechał ze Lwowa inżynier Wydziału krajowego p. X., zamieszkały przy ulicy Ossolińskich l. 19. Na gospodarstwie pozostawił lokaja swojego Wawrzyńca Pytla. Wczoraj wieczorem przybył p. X. z powrotem, w domu jednak oryginalny, a zarazem straszny przedstawił mu się obraz... Służący jego wisiał na rzenyku, uwieszonym do szyi. Ciało było nietylko zimne, ale nawet psuć się już poczyniło. Wzwołana komisja sądu-lekarska, orzekła, że zwłoki wiszą już martwe około trzech dni. Powód samobójstwa Pytla niewyjaśniony.

Stanisławów, 22 czerwca. Bardzo tu odczuwany brak Izby handlowo-przemysłowej. Mówi się o tym braku wciąż, aż do przesyty, przy wszystkich wyborach i sprawozdaniach poselskich, sprawy zaś utworzenia Izby nikt na serio nie traktuje, nikt się o powołanie jej do życia na prawdę nie stara. Dla interesów całego Pokucia byłoby utworzenie Izby handlowej w Stanisławowie niezbędnie potrzebne i ostatecznie może przyjdzie chwila, że na wstyd naszym wszystkim posłom, rząd sam, na mocy §. 14 nam ją ustanowi. Tymczasem żywo się interesujemy wyborami delegatów do Izby lwowskiej. Po zgłoszeniu jednego z Halpernów, otworzył się właśnie mandat do Izby handlowej lwowskiej i o ten dzisiaj już zaczynają walczyć roznamiętnieni kandydaci. Tworzą się stronnictwa i partyjki. O ile przewidzieć można, walka rozegra się pomiędzy bankierem Kieslerem, popieranym przez sfery kahalne a spedytorem Goldenbergiem, któremu ten mandat przypada właściwie z ustawy, jako temu, który posiadał największą liczbę głosów przy wyborach poprzednich.

Ktokolwiek delegatem tutejszym zostanie, winien pamiętać, że najgłówniejszym i najważniejszym postulatem całego Pokucia, jako ziemi wyłącznie prawie rolniczej jest obniżenie taryf kolejowych i w tym kierunku Izbie będzie musiał doradzać.

Nieba rozplakaly się u nas na dobre. Z reguły mamy deszcz w każdą niedzielę, który uniemożliwia też wszystkie festyny, wycieczki i zabawy, komitety naszych Towarzystw są w prawdziwej rozpacz. Dziś up. niepogoda unicestwiła „Wianki“. Panie nasze, mające jednak względy w niebiesiech, nie dają się tymi horoskopami zrazić i urządzają na rzecz swojego Koła Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w piętek zabawę ogrodową w parku miejskim. Może uda się im postawić na swoim. Nie dziwiłbyśmy się temu zresztą.

Operetka wasza sprawia nam tu niesłychanie wiele przyjemności. Teatr codziennie pełny. W piątek wystąpił Stanisławowianin, p. Adam Ludwig, znany i na waszej scenie z pomyślnych debiutów barytonista i jak można było się spodziewać — miał sukces zupełny.

„Perkun“. Walne zebranie tej spółki komandytowej, mającej fabrykę maszyn we Lwowie, odbyło się 20 b. m.

W rachunku zysków przeznaczono $\frac{2}{3}$ części na amortyzację i fundusz rezerwowy, zaś $\frac{1}{3}$ część na wypłatę 7% dywidendy. Na zebraniu reprezentowanych było 182 głosów komandytystów i jednogłośnie wybrano: Przewodniczącym komitetu nadzorcę księca Andrzeja Lubomirskiego, członkami komitetu: Ludwika Ramulła, Jakóba Ballabana i Wiktora Syniewskiego, zaś do komisji rewizyjnej: Juliana br. Brunickiego, Stanisława Choloniewskiego i dra Maryana Lewakowskiego.

Examin dojrzałości w gimnazjum w Nowym Sączu odbywał się w d. 18—22 b. m. pod przewodnictwem rady szkolnego dra L. Germana. Do egzaminu zgłosiło się 25 uczniów publicznych i 4 eksternistów. Z tych uznani zostali za dojrzałych z odznaczeniem: Fronczek Ludwik, Kopytko Szymon, Stroński Stanisław, Szarota Jan, za dojrzałych: Dobrowolski Antoni, Dudziak Jan, Friedrich Artur, Gutkowski Bronisław, Jaszczerowski Kazimierz, Kostrzewski Edward, Kasztelnicz Józef, Kosman Stanisław, Kwieciński Józef, Majewski Stanisław, Niespodziański Tadeusz, Przychocki Jerzy, Reich Jakób, Smalarz Roman, Tustanowski Jan, Węgrzynowicz Leopold, Wysocki Witold, Zimmermann Antoni i eksterniści: Steru Samuel i Długoszewski Bolesław. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczniów publicznych i 1 eksternistę, reprobowano na rok 1 ucznia publicznego i 1 eksternistę. Od egzaminu ustnego odstąpił 1 uczeń publiczny.

Polak w Tunisie. W Tunisie od wielu już lat zamieszkał niejaki p. Malachowski, który pomimo, że włada wyłącznie językiem francuskim, poczuwa się do narodowości polskiej. Chcąc zawiązać stosunki z rodziną ojca, który emigrował do Francji, p. Malachowski zwrócił się do znajomych swoich w Paryżu z prośbą, ażeby poczynili starania w celu wyszukania krewnych. Pan Malachowski twierdził, że pochodzi z linii słynnego marszałka sejmu. Blższych wiadomości o tym rodaku w Tunisie udziela p. Emil Thiriet w Paryżu, *rue de l'Entrepôt* nr. 26.

Wojna i handlarze. W Londynie nadużywają sprytu handlarze reklamy w niebywały sposób. I tak w północnej dzielnicy miasta czyta się nad zakładem fryzjerskim taki napis: „Baden Powell, fryzjer i golarz. Z tego utrzymuje się imiennik bohatera z pod Mafeking!“ W Manchesterze doprowadził do ruiny swych konkurentów piekarz pewien, przybrawszy nazwisko „Kitchenier“. Z podpisem „Winston'a Churchilla“ sprzedano niezliczoną ilość dzieł, nie pochodzących weale od tego sławnego batalistycznego współpracownika gazety *Morning Post*, lecz od innych całkiem osób. Tak samo nadużyto nazwiska Rudyarda Kiplinga. Oczywiście odwrotne skutki wywiera imię Pawła Krügera. Nazywający się tak handlarz ryb we wschodniej dzielnicy Londynu musiał zamknąć sklep, gdyż nikt nie chciał u niego kupować, a sędzia w Southend w wyroku pewnym orzekł, iż przezwane kogo Krügerem jest równoznaczne z ciężką obrazą, czci! Jeden z dzienników londyńskich nawołuje do rozumu, twierdząc, że dość już tych patryotycznych piosen, muzyk, flag, dość już przelanego w imię patryotyzmu piwa i szampana, dość już tych dziecińczych *autodafis*, jakim codziennie niegają portrety prezydenta Krügera. Czas najwyższy wrócić do rozsądku i godniejszego traktowania osoby sędziwego prezydenta Transwału!

Contrexeville. Kąpiele mineralne w Contrexeville, do których udal się szlach perski, należą do najslawniejszych źródeł w Wogezach. Sława Contrexeville rozszerza się szeroko po Europie, gdyż prócz Viehy żadne kąpiele francuskie nie gromadzą tylu chorych, co Contrexeville. Jest to małe miasteczko, leżące zaledwie około 900 mieszkańców. Rozgłos powszechny tego miasta zaczyna się od r. 1774, kiedy wysłani przez rząd lekarze zbadali źródła miejscowe i otworzyli tam pierwszy zakład wodoleczniczy. Contrexeville odrazu stał się modną miejscowością kąpielową arystokracji francuskiej. W porównaniu z innemi miejscowościami kąpielowemi, Contrexeville ma tę wyższość, że nie posiada wielu nabytków najnowszej cywilizacji, jak ruleta itd. Jedyną rozrywką jest niewielki teatrzyk i orkiestra smyczkowa, grająca dwa razy na dzień w parku, różne rozrywki i zabawy na świeżem powietrzu, które tu ma być znakomite. Najwięcej osób przybywa do Contrexeville z Anglii, Ameryki i Rosji. Wsytka wody mineralnej zagranicę sięga 20 milionów butelek rocznie. Żaden kuracusz, przybywający do Contrexeville, nie może się oprzeć pokusie zwiedzenia pobliskiego Domremy la Pucelle, gdzie urodziła się i spędziła lata dziecięce Joanna d'Arc. Pokazują nawet domek, w którym przyszła na świat dziewczyna orleańska, oraz dąb, pod którym Joanna miewała widzenia.

Ruch ludności we Lwowie w tygodniu od 1 do 16 czerwca 1900.

Narodziło się dzieci żywych 43 (15 płci męskiej i 28 płci żeńskiej); niez żywych 11 (7 płci męskiej i 4 płci żeńskiej).

Zmarło ogółem 26 osób (44 płci męskiej i 42 płci żeńskiej) w tej liczbie 8 obcych (5 płci męskiej i 3 płci żeńskiej). W zakładach leczniczych zmarło z tej liczby 35 osób (20 płci męskiej i 15 płci żeńskiej).

Powody śmierci: Zanik sił życiowych w 3 wypadkach, gruźlica 22, zapalenie płuc 8, dyfterya 0, kółusz 0, ospa 0, szkarlatyna 0, odra 0, tyfus plamisty 1, dyzenterya 0, gorączka pólógowa 0, inne choroby zakaźne 0, udar mózgu 1, organiczne wady serca i choroby naczyń krwionośnych 2, złośliwe nowotwory 3, inne naturalne przyczyny śmierci 32.

Gwałtownej śmierci było wypadków 2, w czym samobójstwa 2 przez zastrzelenie się.

Wiek zmarłych. Zmarło w 1 miesiącu życia 6, w 1 roku 18, do 5 roku życia 23, od 5 do 15 lat 4, od 15 do 30 lat 12, od 30 do 50 lat 17, od 50 do 70 lat 24, ponad 70 lat 6.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 19, 20, 21 i 22 czerwca b. r.: Pitka Marya, córka sługi, 6 tygodni, niezbyt żołądka. — Swynarek Michał, strażnik miejski, lat 68, gangrena płuc. — Byczek Marya, córka sługi, 6 tygodni, niezbyt żołądka. — Piłicka Helena, córka nadzornika, lat 8, zapalenie mózgu. — Hanczakowska Marya, wdowa po strażniku, lat 65, uwiąd starczy. — Lewicka Emilia, żona urzędnika, lat 58, wada serca. — Kozimur Ferdynand, właściciel realności, lat 55, uduszenie wskutek przysypiania piaskiem. — Lind Chané, zarobnica, lat 34, gruźlica płuc. — Wyszyńska Janina, córka sługi, 7 miesięcy, zanik ogólny. — Lesiak Szymon, zarobnik, lat 53, ropne zapalenie płuc. — Kot Anna, żona zarobnika, lat 59, rozedma płuc. — Gudź Piotr, syn woźnego, 7 dni, brak sił życiowych. — Bajger Roman, syn cieśli, 5 lat, gruźlica opon mózgowych. — Palchowska Antonina, córka zarobnika, lat 3, gruźlica. — Sienkiewicz Józef, ślusarz, lat 30, zapalenie ośrodkowej. — Fiatyk Wasyl, żebrak, lat 65, uwiąd starczy. — Wychopeń Justyna, żona zarobnika, lat 37, ropień płuc. — Dziełędziuk Anastazy, córka rolnika, lat 7, oparzenie. — Datka Franciszek, dozorca domu, lat 45, niedokrewność. — Dicker Marcin, syn szynkarza, lat 5, gruźlica płuc. — 8 wypadków śmierci przedwcześnie urodzonych. Razem 28 osób.

Brak sił roboczych, który obecnie daje się silnie we znaki rolnikom, zastąpi najzupełniej nowo wynaleziona i opatentowana maszyna do wykopywania kartofli, pomysłu pp. Altstocka i Horna. Maszyna ta wykopuje kartofle czysto i zsypuje je zarazem do kosów, a zaoszczędza dziennie co najmniej 60 robotników.

Wystawa zabytków wieku XV, XVI, XVII.

Kraków, 20 czerwca.

Bardzo dobrym pomysłem, urzeczywistnionym w Krakowie z okazji obchodu jubileuszowego, jest urządzenie wystawy zabytków sztuki z epoki jagiellońskiej i pojągiellońskiej. Cała świetność cywilizacji w wieku XV. i XVI., kiedy z Europy zbiegali się uczeni i artyści do oświeconej i bogatej Polski, stała się dziś dla nas dzieci niewoli, snem i bajką o zaczarowanym kraju.

Ledwo historyk specjalista ma zrozumienie niejakie dla tego różnorodnego i bogatego życia, jakim słynęła Polska „złotej epoki“; zwykły śmiertelnik przechodzić będzie obok już tak nielicznych, a rozproszonych do tego resztek polskiego dobytku kulturalnego z owych czasów obojętnie, i z ową charakterystyczną u nas niewiarą w wartość własnej cywilizacji.

Jedyna literatura polska XVI. stulecia co wciąż zapładnia umysły literackie i wciąż nieustanny wpływ kształcący wywiera na piśmiennictwo polskie współczesne.

O sztuce stosowanej polskiej, o budownictwie, rzeźbie, malarstwie, mieli niedawno nasi najwybitniejsi wręcz fałszywe pojęcia, nawet Zygmunt Krasiński wyrażał się o Polakach, jako o narodzie nie swojskiego w sztuce nie mającym, jako o wyjątku w rzeczy kulturalnych narodów.

I po dziś jeszcze błądzą zbyt często podobne zdania, aby nie opłacało się ciągle zwracać uwagi, że jest inaczej i że jest lepiej nawet, niż przypuszczali najśmielsi.

Okazało się bowiem z prac Kołaczewskiego, Wdowiszewskiego, Łozińskiego, Lepszego i innych, żeśmy we wszystkich dziedzinach sztuki stosowanej nie tylko mieli używających i smakujących, ale rodo się od wytwórców począwszy, od rzemieślników, a skończywszy na artystach.

Co więcej okazało się, iż zupełnie samodzielny smak, pewna złożoność wpływów włoskich, niemieckich, flamandzkich, ziała się w stop jednolity, w styl osobny i że w miarę gromadzonych materiałów różnie i teźe w sobie wyobrażenie o całości życia artystycznego Polski ówczesnej.

Żałować jedynie należy, że prócz Krakowa, tak mało miast, miejscowości i osób wzięło udział w tej wystawie, nawet i niektóre instytucje Krakowa wstrzymały się od udzielenia zabytków, ich własnością będących.

Dziś, w czasie rozkwitu fotografii, nie trudno bowiem było nadesłać obraz zamku, czy kościoła, ratusza lub bożnicy, których pełno po obszarach dawnej Polski.

Gdyby wszystko, co nam wieki XV, XVI i XVII zostawiły, zostało przez gminne instytucje szkolne lub osoby prywatne w formie zdjęcia fotograficznego nadesłano, wystawa „jubileuszowa“ byłaby najpiękniejszym hołdem, złożonym przeszłości i najlepszym zadaniem naszego zrodzenia.

Lwów na przykład pełen jest zabytków ze swoich bogatych czasów, ma śliczne kamienice w rynku o koronkowych szczytach renesansu polskiego, ma kaplice, jak Bożnów, kościoły, jak Bernardynów i Benedyktynów, cerkiew Wołoską, stalle bernardyńskie, a z tego wszystkiego na wystawie ani śladu, choć fotografia dziś tak niewiele kosztuje.

Tych kilka uwag nasunęło mi się przy przeglądaniu i tak dość licznych zabytków, o których pomówimy po kolei.

Wystawa jest urządzoną w obszernych krużgankach klasztoru OO. Franciszkanów. Gotyckie żebrak sklepienia rozpięte nad głową i uwiązane w guzy kluczowe, sploty maswerków w ogromnych oknach, dają miłe i stylowe tło dla wystawionych przedmiotów.

Wechodzimy do pierwszej sali.

W szklanej gablotce wystawiono przedmioty sztuki niezwyklej wartości.

Złote kielichy i monstrancye, a wśród tych ostatnie zwraca uwagę ogromna, wprost bez

ceny, w najsubtelniejszą gotycką koronkę kowana szczerozłota monstrancya z Wieliczki.

Z ornatów pociąga ku sobie własność katedry krakowskiej, kapa ofiarowana niegdyś w r. 1500 przez sławnego Piotra Kmitę, pokryta mocno wypukłym haftem niby płaskorzeźbą o ogromnej artystycznej wartości, dającą obrazy z życia w. Stanisława.

Świeczniki gotyckie drewniane z Biecza zwracają uwagę fantastycznym spletem rzeźb; ale oczy zwiedzających ciągną ku gablotkom, kędy błyszczy się medale i monety z owych czasów.

A najbardziej zwraca uwagę medal bity w r. 1527, na cześć Zygmunta I. Wielkiego fundatora kaplicy Zyguntowskiej, zwolennik gorąco zapoznanej jeszcze w Europie za jego początkowych rządów nowej włoskiej renesansowej sztuki, został uczczony we włoskiej modzie formowanym, bitym medalem.

Na osobnej tablicy rozwieszono karty ilustrowane pierwszych druków w Polsce z drukarni Halera i Piotrkowczyka.

Przechodzimy do długiego krużganka: Na ścianach obrazy i tryptyki świadczące o wpływach niemieckiej sztuki malarzkiej na nasze malowidła ówczesne, Dürer i Kranach przypominają się wnet przy oglądaniu tych postaci charakterystycznych o określonym kolorycie. Ale króluje malarz Kulmbach, którego obrazy zapełniają kościoły i kaplice krakowskie, artysta wielce naówczas słynny.

Zaś w gablotkach oszklonych rozłożono poważne foliały pergaminowe z kapituły krakowskiej, mszały i gradualy z końca XV. i początku XVI. stulecia, pełne żywymi i cudnymi barwami malowanych kwiatów, zwierząt, aniołków i miniatur.

Miniaturowe jakby były wczoraj malowane, wieki nie zatęchły nie ze świetności barw, z uroku kompozycji swobodnej form, często pozornie gotyckiej, duchem już renesansowej.

Na jednej z kart wizerunek Kazimierza Jagiellończyka w otoczeniu stanów, w innej księdze modli się u stóp Maryi król Aleksander.

Znowu na tablicy rozpięte ratasze, zamki i kościoły. Stary zburzony w r. 1820 ratusz Krakowa mówi zdjęciami swojemi o barbarzyństwie ówczesnego senatu rzeczypospolitej. Bolesne wspomnienia zburzonego przez Moskali zamku Jagiellońskiego budzą widoki Wilna.

Jest też i Ostrogski zamek potężny, ratasze Tarnowa i Pabianic o koronkowych szczytach.

Z pomników zwraca uwagę pierwszy zabytek czystego renesansu włoskiego, pomnik Olbrachta z r. 1503.

Niedaleko zaś, oparty o ścianę odlew brązowego pomnika, ustawionego niegdyś na cześć Kulmacha, doradcy Kazimierza Jagiellończyka i Olbrachta, gdzie tak jak na pomnikach Fryderyka kardynała i braci Salomonów, widać mimo wczesnej daty 1496 do 1500, pierwsze ślady odrodzenia włoskiego, kiedy w Niemczech i we Francji jeszcze i słycho o nowomodnych formach nie było.

Odrodzeniem w innej formie jest akwarela prof. Odrzywolskiego, dająca wyobrażenie, czem będzie opróżniony z wojska austriackiego i z wielkiem poczuciem stylu zrestaurowany Wawel.

Osobny stolik zajmują wspaniałe fotografie Kriegera, zdjęcia z pomników, odrzwi, ołtarzy, stal Krakowa i Biecza. Stara polska polewana majolika przypomina garnce starożytności i Thustego, a kopie, tarcze, zbroje i samopaty dają pojęcie o ówczesnym zbrojownictwie.

Nareszcie wśród szafek renesansowych przedruce rzeźby, dzbanów i mis złotych mustrami cyzelowanych, foteli głębokich rzeźbionych widnieją u stóp portretu królowej Jadwigi, *facsimile* korony, berła i jabłka Kazimierza Wielkiego znalezione w grobie na Wawelu w r. 1839. Niedaleko zaś świeci się perłami, zasłana i drógiemi kamieniami wysadzana szczerozłota korona królowej Jadwigi, jednocześnie korona całej wystawy.

Nie wspominając tedy ani o starych aktach radzieckich, dyplomach, przywilejach, modlitowniach — nie opisując dokładnie tkanin, gobelinów, pierścieni i brosz, tego, co całą atmosferą zaginionej może nie na zawsze kultury, otacza szlachecka, widzę, że pożyteczną i dobrą jest rzeczą urządzenie takiej wystawy, przypominającej nam choć w ogólnym i niedokładnym zarysie, czem byliśmy i czem powinniśmy jeszcze być w chorze narodów Europy.

Nakoniec pytanie, dotyczące się organizacji wystawy, głazego katalogu jeszcze niewydrukowanego, bez niego bowiem zwyczajny śmiertelnik błąka się samopas, nie wiedząc zupełnie, co właściwie widzi.

Architekt Kazimierz Mokłowski.

Depesze handlowe.

Wiedeń, 26 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcje austr. Zakt. kredytowego 695 50, Akcje węg. Zaktada kredytowego 725 50, Akcje anglo-banku 280 —, Akcje Unionbanku 570 —, Akcje Linderbanku 436 —, Akcje Bankvereinu 507 —, Akcje Bodenredit 904 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego 672 —, Akcje kolei państwowych 679 25, Akcje kolei południowych 120 —, Akcje Tramway A. 317 —, B. 307 —, Akcje kolei Elbethal 477 —, Akcje kolei poln. — —, Akcje kolei czern. — —, Akcje Alpiny 480 50, Akcje Rima Muranyi 563 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 180 —, Akcje Fabryki broni 251 —, Akcje tureckie tytoniowe 280 —, Oblig. węg. ind. 91 —, Renta majowa 97 80, Austr. Renta koronowa 97 65, Węg. Renta koronowa 91 —, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91 35, 4 proc. Listy Banku kraj. 93 —, 4 1/2 proc. Banku kraj.

99—, 4 prc. listy Banku hip. 92—, 4½ prc. listy Banku hip. 98-50, 5 prc. listy Banku hipot. 109-50, 4 prc. Gal. Oblig. propinac. 96-15, 4 prc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 91-95, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 89-50, Losy tureckie 112—, Marki 118-72, Ruble 255-50.

Tendencja ożywiona ale chwiejna pod wpływem sprawozdań z Berlina i Petersburga.

Wiedeń, 26 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 216—, Staatsbahn 143-75, Disconto Commandit 179-50, Lwów 151-10, Bank drezdeński 233-50, Bechem 221-40, Kolej półn. wschodnia pruska 88-10, Ruble za gotówkę 216—, Kolej wawsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 98-30, Kolej Meridional 137—, Losy tureckie 109—, Kenta włoska 94-50, „Harpener“ kopanie węgla 200-50, Kolej Marienburg-Mławka 73-50, Konsolidation 36-50, Lombardy 26-80, Kolej Henry 114-00, Niemiecki bank narodowy 134-25, Kanada Preferred 85-40, Akcje żeglugi hamburskiej 120-75.

Budapeszt, 26 czerwca. Wczor. gieł. Austr. kred. 691-50 Węg. bank kred. 726—, Węg. bank eskontowy 410—, Węg. bank hipoteczny 446-50, Węg. renta koronowa 91—, Rimmannia 562-25, Węg. 4-prc. renta 96-50, Węg. bank dla pizom. i handlu 180—, Staatsbahn 145-10, Kolej uliczna 615 —, Węg. bank esk. 481—, Węg. poz. premiova 158-50, Austr. renta koronowa 97—, Elektr. kol. uliczne 314— Ganz & Co. 3350, Salgotarjaner 635—, Austr. złota renta 96-50. Akcje elektr. 246—.

Frankfurt, 26 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 214-80, Staatsbahn 144-10, Lombardy 27—, Alpy 239—, Austriacka renta papierowa 95-60, Austr. srebrna renta 96-25, Austr. złota renta 97-40, Węgierska złota renta 96-20 Unibanki —, Akcje elektr. 134—, Kolej półn.-zach. —, Usposobienie słabe.

Paryż, 26 czerwca. Wczor. gieł. Cred. foncier 689— 4 prc. pożyczka rumuńska 1896 r. 79—, Grecka pożyczka 204— prc. hiszpańskie Extérieurs 72-07.

Usposobienie silne.

Wenlin 26 czerwca. Wczor. giełda wieczor. (Nachbörse) Kredyty 216-10 Staatsbahn 143-75, Lombardy 26-80, Rosyjskie banknoty (kasa) 216—, Ros. banknoty (ul.) —, Disconto Commandit 179-50.

Usposobienie silne.

Hamburg, 26 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 216-10 Lombardy 26-75, Staatsbahn 143-50, Austr. złota renta 97—, Węgierska złota renta 96-05, Srebro —, Ikonio —, żądano. Srebrna renta 96-10 Włoskie 91-15 Losy z 60 r. 134—.

Usposobienie spokojne.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 26 czerwca. Pszenica na czerwiec — do —, pszenica na październik 8-15 do 8-17, żyto na październik 6-96 do 6-91 owies na październik 5-23 do 5-24, kukurydza na czerwiec 5-63 do 5-64, na październik 4-39 do 4-90, rzepak na sierpień 1900 r. 13-50 do 13-60

Wiedeń, 26 czerwca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano:

Pszenica na maj czerwiec 7-82, żyto na maj czerwiec 7-22 do 7-25, żyto na jesień 7-31 do 7-44, kukurydza na maj czerwiec 5-83 do 5-85, kukurydza na lipiec sierpień 5-85 do 5-87.

Zresztą notowano: Owies na maj czerwiec 5-44 do 5-48, owies na jesień 5-55 do 5-57, kukurydza na wrzesień październik 5-95 do 5-97, rzepak na sierpień wrzesień 13-75 do 13-85. Wypredano 3000 cetnarów metrycznych pszenicy i 5000 cetnarów metr. owsa.

Pszenica na jesień 8-31 do 8-35, żyto na jesień 7-29 do 7-30, kukurydza na maj czerwiec 5-87, kukurydza na lipiec sierpień 5-87.

Spirytus za 100 lkt. 44— do 44-40.

Wiedeń, 26 czerwca. Cukier surowy 29— (spokojnie). Nafta galic. niezmienniona. Spirytus (niezmienniona) 44— do 44-40.

Berlin, 26 czerwca. Banknoty austr. 84-30. Spirytus 50—.

Paryż, 26 czerwca. Trzyprocent. renta 100-25, Mąka 28-55.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Drobne ogłoszenia.

Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku poszukuje zaraz kilkunastu zdolnych kowali. 3328

Teatr Olympia
Podczas paury przed i po teatrze najbliższe

Rendez-vous
w handlu delikatesów.

M. Balasa
Kazimierzowska 41.
Gorące petrawy
do 1 w nocy. 238

DEKAWICZKI pióre bez konkurencyi. Pracownia Akademicka 3, parter. 3369

K. Gostyński & J. Als
przedsiębiorstwo spedycyjne
we Lwowie, Czarnieckiego 3.



Przewóz mebli w zamkniętych wozach patentowych koleją i gościnnie (bez opakowania), tudzież w obrębie miasta. 3037

Opakowanie mebli.

Spedycja na kolej i z kolei dwa razy dziennie.

Składy na meble i towary.

Restauracja połączona z ogrodem i z całym urządzeniem tanio odstąpi zaraz, wiadomość w red. Słowa Polskiego. 3453

ZMOGAS.

Barcikowscy

Najnowsza powieść

Do nabycia:
w ekspedycji „Słowa Polskiego“ ul. Chłapowskiej 1. i
w ZNAJOMYCH KSIĘGARNIACH.
Cena 5 koron.

Wyborna kawa ½ kilo 6 et., „Stryusz“ ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 3062

Koszule, Kalesony
bardzo mocne, miękkie i dla chłopów, poleca najtaniej

Maks Mühlfeld
Lwów — Rynek 37 — Lwów. 3435

Rowery niezrównanej dobroci, słynna marka: „Royal-Progress“

gotówką zł. 90
na raty zł. 100

firma: Wiktor Berger
Cenniki gratis. Lwów, Akademicka 8. 3434

Dyrekcja Zakładu kąpielowego w Lubieniu poszukuje zdolnej Maserki, która równocześnie jest obznajomioną z procedurą dydropatyczną. Świadczenia uzdolenia przesłać należy Dyrekcji Zakładu Lubień, koło Lwowa. 3449

Institutrice française cherche place, campagne, 2, 3 mois; poste restante „Veritas“, Leopol. 3455

KORON, mogący się wykaazać kilkoletnią praktyką w intensywnym gospodarstwie, obznajomiony z uprawą buraków cukrowych i hodowlą bydła, otrzyma zaraz posadę. Zgłoszenia nieuwzględn. pozostaną bez odpowiedzi, zaś dołączone alegaty, jak odpisy świadectw, listy polecające itp. nie będą zwracane. Zgłoszenia z podaniem żądanej płacy nadsyłać: Zarząd dóbr Mikulice, poczta Przeworsk. 3463

Psy buldogi młode tanio do nabycia. Zielona 1. 30. 3478

Wikt domowy! Przyjmuję abonament miesięczny na obiady i kolacje dla pp. urzędników. Ceny umiarkowane. A. Ciesielska, Lwów, ul. Sykstuska 1. 35, parter 3479

APTEKARZ OBERLAENDER w Haliczu, poszukuje praktykanta. 3480

†
HENRYK JAWORSKI
em. buchik kolejowy
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł d. 25 czerwca 1900. przeżywszy lat 67
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 27 czerwca br. o g. 5 popołudniu z domu żałoby przy ul. Wuleckiej 1. 22 na ementarz Janowski, na który w sznurku pogrzebnym żona z dziećmi i krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcian zapraszają.
Lwów 25 czerwca 1900 „Concordia“ A. Kurkowski

†
Dr. Henryk Aleksander Czerniecki
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 24 czerwca h. r., o g. 8-mej wieczorem w 29 roku życia.
W smutku pozostali żona, babka, brat i rodzina. zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 26 czerwca h. r., o godzinie 6 popołudniu, z domu żałoby przy ulicy Łyczakowskiej 1. 87, na ementarz Łyczakowski
Lwów, 25 czerwca 1900. „Concordia“ A. Kurkowski.

L. 41.362.

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę *lustratora w Biurze patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie.*

Lustrator Biura Patronatu jest funkcyonaryuszem krajowym i pobiera roczną placę w kwocie 2.400 koron, tudzież wynagrodzenie kosztów podróży, podług norm przepisanych dla funkcyonaryuszów krajowych. Jego zadaniem jest przeprowadzać lustracje Spółek oszczędności i pożyczek, zostających pod Patronatem Wydziału krajowego, współdziałać przy zawiązywaniu nowych Spółek i załatwiać w Biurze Patronatu przydzielone sobie czynności korespondencyjne i buchalteryjne.

Chcący ubiegać się o tę posadę, która nadana będzie prowizorycznie, winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego we Lwowie, najpóźniej do dnia 20 lipca 1900 r. i przedłożyć:

- Świadcstwa z odbytych studyów ogólnych i gruntownych studyów fachowych w zakresie buchalteryjnym;
- Dowody dłuższej praktyki i biegłości w zawodzie buchalteryjnym;
- Metrykę urodzenia; 3460
- Dokładny życiorys.

Wymagana jest znajomość w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych.

We Lwowie, d. 19 czerwca 1900.

Grott.

Zakład artystyczno-graficzny
dla 3140
fotocynkografii i autotypii
Lwów, Piękarska 14, (od i września Łyczakowska 15)
wykonuje artystycznie klisze drukarskie wszelkiego rodzaju dla ilustracji książek, dzienników, gazet fachowych, cenników i t. d.
Zamówienia z prowincyi, uskutecznią się odwrotną pocztą.

Kurs giełdy wiedeńskiej		
Z dnia 25 czerwca 1900 r.		
Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej		
Ogólny dług państwa.		
	placę żądają	
Renta papierowa	97-80	98-10
Renta srebrna	97-45	97-60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	108-50	110-00
1860 po 500 zł. wa. 5%	134-50	135-50
1860 po 100 zł. 5%	138—	140—
1864 po 100 zł.	198-50	198-50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł. 115-40 115-70
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor. 97-65 97-85
Renta inwest. austr. 3½% za 200 kor. 84-40 84-60

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4% 95-50 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4% 113-40 114-10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100zł. 4½% 119-15 120-15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4% 95-40 95-16
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (zatempl. akcje) 5% 422-60 423-60

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5% —
w złocie za 200 zł. 5% —
Kol. bukowinskie lokal. za 200 koron 4% 95-40 96—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4% 4-50 16—
Kol. lwowsko-czem.-jasskiej z r. 1894 za 400 kor. 3% —

Dług państwa krajów korony węgierskiej
Węg. złota renta na 100 zł. 4% 115-50 115-70
„ „ „ „ w wal. kor. za 200 zł. 91-10 91-30
„ „ „ „ obl. 4% 98— 98-80
„ „ „ „ kor. purp. 4½% 100 s 98— 98-80
Węg. bl. opt. regat Cisy za 100 zł. 4 pr. 139— 140—
„ „ „ „ pożyczkowa na 100 zł. 138-50 139-50
„ „ „ „ za 50 zł. 138— 139—

Inne publiczne pożyczki.

Pos. kraj. Bukowiny z r. 1890 los. za 200 zł. kor. 4% 94—
Bukowinskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5% 102—
Galic. poz. kraj. z r. 1878 na 100 zł. 6% 91-50 92-50
Galic. poz. kraj. z r. 1893 na 200 kor. 4% 91-50 92-50
Galic. oblig. propin. z roku 1898 na 100 zł. 4% 95-25 96-25
Pożyczka promiowa m. Wiednia z r. 1874 122-40 —
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1898 na 100 zł. 4% 88— 90—
Renta węgierska na 100 kor. 4% —
Pożyczka bułgarska z r. 1892 na 100 zł. 5% 97— 97-50

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłuższe
(za 100 zł. Nom.).

Austr. zakt. kred. ziem. los. w 50 lat 4% 94-20 95-20
Bukowinski zakt. kred. ziem. los. 5% 102-20 103-70
„ „ „ „ 100 zł. 4% 95— 95-40
Galic. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5% 109-50 110—
„ „ „ „ 100 zł. 50 lat 4½% 98-50 99-50
„ „ „ „ 80 lat 4% 92— 93—
Galic. Tow. kred. ziem. 4% los. 50 lat 91— 92—
„ „ „ „ 4% los. 41 lat 91-75 92-75
„ „ „ „ 4% starsz. 91-25 92-25
„ „ „ „ 4% na 200 kor. 91— 91-50
Banku krajowego dla Galicji i Lodow. 4½% 115 lat wroto 99— 99-10
Banku krajow. los. 57½ lat na 200 kor. 4% 93— 94—
Banku krajowego oblig. komun. 5 em. 5% 99-90 100-40
Banku krajowego oblig. komun. 5 em. 4½ lat na 200 kor. 4½% 99-75 100-75
Banku krajowego obligacje komun. 4 em. 45-lat. za 200 kor. 4% 93— 94—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4% 93— 94—
Austr. węgiersk. banku 40½ lat los. 4% 98-50 99-50

Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.
Kol. Lwów-Czem.-Jassy z r. 1884 na 300 zł. 4% 87— 88—
Kol. Lwów-Czem. z r. 1884 na 300 zł. 4% 93-50 94-30
Gal. kol. lok. wachodn. za 100 zł. 4% —
Gal. Węg. kol. esp. 1870 na 200 zł. 5% 103-95 103-90
„ „ „ „ 1878 na 200 zł. 5% 103— 1-4—
„ „ „ „ 18-97 na 200 zł. 4% 92-50 —

Różne losy.

a) Losy procentowe.

Austr. zakt. kr. z. obl. pr. z r. 1880 4½% 238-50 240-50
„ „ „ „ 1880 5% 234— 235-50
Tow. esp. na Dunaju 100 zł. mk. 4% 335— 346—
Udzielowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5% 250— 252—
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4% 237— 239—
Pożyczka m. Tryentu 100 zł. mk. 4½% 175—
„ „ „ „ 50 zł. 4% —
Pożyczka mch. prem. po 100 frank. 2½% 74— 75—
Tureckie obl. prem. kolej. po 400 fr. 107-50 108-50

b) Losy bezprocentowe.

Budapeszteńskie (Basillien) 5 st. 13— 14—
Zakt. kred. dla h. 1 pr. po 100 zł. 396— 397—
Cisry 40 zł. mk. 128-75 130-75
Pożyczka m. Białej 20 zł. 61-50 63-50
Losy m. Krakowa 20 zł. 70— 72—
Pożyczka m. Lublany 20 zł. 47— 49—
Ofen 40 zł. 121— 123—
Palffy 40 zł. mk. 132— 133-50
Czerw. kryszn. bank. tow. 10 st. 41½ 42-50
Czerw. kryszn. węg. tow. h. st. 7— 8—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 63-50 65-50
Salina 40 zł. mk. 170-25 171-25
Fos. halickie 20 zł. 66-50 61-50
„ „ „ „ 20 st. 163— 165—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 130—
Waldstena 20 zł. mk. 174—
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 389-50 391-50

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Autow. kor. ob. (akc. powr.) 200 zł. = 400— 410—
„ „ „ „ 400 k. 400— 410—
„ „ „ „ (akc. zakt.) 200 zł. = 304— —
„ „ „ „ 400 k. 304— —
Kolej półn.-wos. Ferd. 1000 zł. mk. = 6310 6360—
„ „ „ „ 2100 k. 623— 635—
Lwów-Czem.-Jassy 200 zł. = 100k. 623— 635—
Wachodn.-galic.-lok. 200 zł. = 100k. 623— 635—
Poznańsko-wielkopolska 200 zł. sr. = 480k. 623— 635—
Północno-węg. 200 zł. 300 k. = 480k. 623-50 123-60
Węgier. galic. l. 200 zł. = 400k. 411— 415—

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł. 280— 281—
Pest. banku handl. 600 zł. 2550— 2555—
Zakt. kred. dla handlu i przem. p. ul. 693— 694—
Węg. banku kredyt. 200 zł. 7-5— 7-7—
„ „ „ „ 500 zł. 1320— 1340—
Gnl. banku hipot. 200 zł. 352— 360—
Banku dla handlu i przem. 200 zł. 435-50 436-50
„ „ „ „ 200 zł. 174— 179—
Związek (Antropank) 200 568— 569—
„ „ „ „ 100 zł. 260— 261—
Z. nowotarska banka 100 zł. 260-25 261—

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarn. 500 kor. 1015— 1020—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł. 482-75 483-75
Praskiego Tow. soln. n. przem. 200 1880— 1884—
Schodnica 500 kor. 1680 1685—
Tureckie azur. tytulow. 200 fr. ver. ul. 289— 2-1—
Tiffau tur. kop. węgla 70 zł. 408— 412—

Waluty.

Dukat czeski 11-37 11-41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta 482-75 483-75
20 frankówka 19-21 19-24
20 markówka 23-72 23-81
Kreszacki polimperyat —
Niemieckie banknoty na 100 marek 118-05 118-55
Włoskie banknoty na 100 lit 90-75 91—
Ruble 2-65½ 2-66½
Sovereigny 24-18 24-24

Berlin, dnia 25 czerwca:

Posn. listy zastawne 4 prc. Serya 9-11 103-50
„ „ „ „ 1½ prc. 94-50
„ „ „ „ 2 prc. Serya A. 94-50
Posn. listy zastawne 4 prc. 100-60
„ „ „ „ 3½ prc. 92—
Pozn. obligacje prow. 3½ prc. 92—
Ruble (100) 216-50
Austr. banknoty (100) 84-30
Listy zastawne Król. Polsk. 4½ prc. 97-50

Warszawa, dnia 25 czerwca:

Listy Bkwickie. Król. Polsk. 4½ prc. 99-20
„ „ „ „ 4½ prc. 95-50
Ros. Poz. Prem. 3 roku 1894 304—
„ „ „ „ 1895 304—
Obl. prem. Banku państwowego 216-50
Listy zast. Tow. kred. węgier. 97-40
„ „ „ „ 4½ prc. 92—
„ „ „ „ 4½ prc. 92-85

Petersburg, dnia 25 czerwca:

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1881 315—
„ „ „ „ z r. 1884 258—
Listy zast. Tow. kred. ziem. polsk. 92-20
„ „ „ „ 4½ prc. 92-20
„ „ „ „ 4½ prc. 92-20
„ „ „ „ 4½ prc. 92-20
„ „ „ „ 4½ prc. 92-20
„ „ „ „ 4½ prc. 92-20
„ „ „ „ 4½ prc. 92-20